

Teatr z Gniezna przeprosza kurie i wiernych za happening w katedrze

Półtora tygodnia temu trzy dziewczyny w strojach muzułmanek pojawiły się na mszy świętej i przystąpiły do komunii.

TOMASZ CYLKA

Był to teatralny performance zorganizowany przez gnieźnieński Teatr im. Aleksandra Fredry w ramach warsztatów dla młodzieży i projektu Restart - Łańcuch Sztuki. Sprawę ujawnił lokalny portal gniezno24.com. - To nie licowało z powagą tej świąty-

ni - oburzał się ks. Zbigniew Przybylski, kanclerz gnieźnieńskiej kurii.

Wczoraj oficjalne oświadczenie wydała dyrektorka gnieźnieńskiego teatru Joanna Nowak. Przeczytała je na konferencji prasowej. - Chciałabym wyrazić szczery żal. Kieruję go do wszystkich, którzy poczuli się dotknięci pojawieniem się uczestników warsztatów w tradycyjnych strojach arabskich w kościele katolickim - mówiła dyrektorka. I tak tłumaczyła wydarzenia z niedzieli 15 maja: - Ostatni dzień warsztatów poświęcony był krea-

cji widowiska pobudzającego odbiorców do rozmyślań na temat obcości i wykluczenia ze względu na wyznanie, przekonanie polityczne czy światopogląd.

Dyrektorka teatru tłumaczyła też na konferencji, że dziewczyny biorące udział w warsztatach, w życiu prywatnym są „czynnie zaangażowane w życie Kościoła katolickiego”, nie uwzględniły jednak, że katedra nie jest „przestrzenią publiczną” i że mogą nieświadomie naruszyć uczucia religijne innych osób. Jak podkreśla dyrektor, to same dziewczy-

ny podjęły decyzję o wejściu do kościoła i uczestniczeniu w mszy. Nie było to elementem scenariusza.

- Podczas planowania i realizacji warsztatów nie były w żadnym stopniu przewidziane prowokacje czy też działania zmierzające do dezawuowania czyichkolwiek uczuć i przekonań - przekonywała Nowak. Jej zdaniem performance przybrał „niepożądany kierunek”. Wczoraj teatr wysłał przeprosiny do kurii oraz parafii katedralnej w Gnieźnie. ●